

# Andrzej R. Świątłowski

---

## Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1992 r. I KZP 16

---

Palestra 38/7-8(439-440), 220-225

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ■ Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1992 r.

### I KZP 16/92\*

Teza głosowanej uchwały brzmi: Przepis art. 217 § 2 k.p.k. odnosi się do wszystkich przestępstw zagrożonych w przepisach części szczególnej u.k.s. (art. 47–121) karą grzywny, ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności nie przekraczającą jednego roku, chociażby *in concreto*, ze względu na istnienie okoliczności wymienionych w art. 24 lub 25 u.k.s., groziło za nie – na podstawie art. 2 § 1 u.k.s. – wymierzenie kary pozbawienia wolności do 3 lat, albo do 5 lat.

I. Lektura uzasadnienia głosowanej uchwały pozostawia wrażenie, że dotyczy ona kwestii zgoła oczywistej i nie mogącej budzić istotnych wątpliwości. Skoro jednak SN udzielił odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Wojewódzkiego w K., to najwidoczniej uznał, że wątpliwość mogła rzeczywiście zachodzić<sup>1</sup>. Ponadto ukazała się ostatnio obszerna glosa do uchwały SN<sup>2</sup>, w której Autor zdecydowanie kwestionuje trafność rozstrzygnięcia. Należy też zauważyć, że uprzednio Sąd Najwyższy zajął stanowisko, z którego mogłoby wynikać odmienne rozumienie pojęcia „przestępstwo zagrożone karą” (zob. OSNKW 1975, z. 7, poz. 95 oraz „Nowe Prawo” 1982, nr 9–10, s. 190). Jak więc widać, rozstrzygnięcie doniosłej kwestii stosowania tymczasowego aresztowania przy podejrzeniu o popełnienie przestępstwa skarbowego rzeczywiście może budzić wątpliwości, zasługuje więc na dokładne rozważenie.

II. Ustawa karna skarbowa nie zawiera wyczerpującej regulacji postępowania karno-skarbowego ani od strony materialnoprawnej, ani też od strony formalnoprawnej. Zmuszeni więc jesteśmy sięgać do części ogólnej k.k. i do niektórych unormowań zawartych w k.p.k. Zgodnie z art. 2 u.k.s. do przestępstw skarbowych stosuje się odpowiednio niektóre przepisy k.k., w myśl zaś kilku innych przepisów u.k.s. zastosowanie znajdują niektóre unormowania k.p.k. Tak więc w umieszczonym w rozdziale traktującym o środkach przymusu art. 159

\* OSN 1992, z. 9–10, poz. 65

§ 1 u.k.s. czytamy, że: „W postępowaniu przygotowawczym dotyczącym przestępstwa skarbowego należącego do właściwości sądów stosuje się art. 209–216, 217 § 1 i 2 i art. 218–238 k.p.k. ...”. Skoro tak, nie powinien budzić wątpliwości fakt, że zgodnie z art. 217 § 2 k.p.k. (wymienionym powyżej), w postępowaniu przygotowawczym dotyczącym przestępstwa skarbowego zagrożonego karą pozbawienia wolności nie przewyższającą jednego roku albo w ogóle karą pozbawienia wolności nie zagrożonego, stosowanie tymczasowego aresztowania jest z mocy ustawy niedopuszczalne (z wyjątkiem sytuacji, gdy nie można ustalić tożsamości podejrzanego – wynika to z art. 217 § 2 k.p.k. *in fine*).

Gdzie więc wątpliwość? Otóż nie jest wcale oczywiste, czy chodzi tu o przestępstwa, które w części szczegółowej u.k.s. nie są zagrożone taką karą, czy może o przestępstwa, za które *in concreto* nie da się takiej kary wymierzyć. *In concreto*, a więc z uwzględnieniem „wyciągniętych przed nawias” instytucji części ogólnej u.k.s. W szczególności chodzi tu o implikacje art. 24–26 u.k.s. statuujących instytucję nadzwyczajnego zaostżenia kary. Możliwe jest bowiem zarówno „wąskie” rozumienie pojęcia „przestępstwo zagrożone karą”, jak i rozumienie „szerokie”. W rozumieniu wąskim granice zagrożenia karą są wyznaczone w odpowiednim przepisie części szczególnej ustawy karnej (np. u.k.s.), typizującym dane przestępstwo. W rozumieniu natomiast szerokim, przestępstwo jest zagrożone taką karą, jaką *in concreto*, czyli w konkretnym przypadku należy za nie wymierzyć. W tym rozumieniu granice zagrożenia karą za przestępstwa skarbowe są współwyznaczone przez instytucje części ogólnej u.k.s.<sup>3</sup>. Rzecz więc w tym, czy na przykład przestępstwo z art. 81 § 1 u.k.s., popełnione w warunkach nakazujących zastosowanie nadzwyczajnego zaostżenia kary (np. art. 25 § 1 pkt 3), jest czy też nie jest przestępstwem „zagrożonym karą przekraczającą jeden rok pozbawienia wolności”. Co prawda we wspomnianym przepisie części szczegółowej u.k.s. kara pozbawienia wolności nie jest w ogóle przewidziana, to jednak z powodu nadzwyczajnego zaostżenia kary może być *in concreto* orzeczona przez sąd – w wymiarze do trzech lat.

Konsekwencje przyjęcia szerokiego rozumienia rozważanego pojęcia byłyby bardzo daleko idące. Należałoby uznać, że wszystkie przestępstwa skarbowe, popełnione w warunkach uzasadniających nadzwyczajne zaostżenie kary, są zagrożone karą pozbawienia wolności przewyższającą jeden rok (mianowicie do trzech lub do pięciu lat). Innymi słowy – ograniczenie dopuszczalności stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania ustanowione przez art. 217 § 2 nie miałyby *de facto* zastosowania do przestępstw skarbowych popełnionych w warunkach wskazanych w art. 24 lub 25 u.k.s.

III. Wątpliwość co do rozumienia pojęcia „przestępstwo zagrożone karą” SN rozstrzyga niewątpliwie trafnie, zgodnie z poglądem doktryny<sup>4</sup>. Nade wszystko powołuje się na tezę, iż identycznym zwrotom prawnym należy nadawać identyczne znaczenie, chyba że w konkretnym przypadku uzasadnione (ważne) względy przemawiają za rozumieniem odmiennym. Skoro więc zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem orzecznictwa i doktryny zwrot „przestępstwo zagrożone karą” odnosi się na gruncie k.k. do ustawowego zagrożenia wynikającego z przepisu części szczególnej<sup>5</sup>, to tak samo rozumieć należy ten zwrot w u.k.s., chyba że w konkretnym wypadku rozumienie to byłoby czymś zmodyfikowane.

Czy w u.k.s. należy zwrot ten rozumieć zawsze wąsko, czy też występuje jakiś wyjątek nakazujący w jakimś kontekście rozumieć pojęcie „zagrożenia karą” nie wąsko a szeroko? Wyjątek taki istnieje – z przypadkiem takiej właśnie odmienności pojmowania omawianego zwrotu mamy do czynienia na tle art. 122 i 123 u.k.s. Odmiennie, szersze rozumienie wyrażenia „przestępstwo zagrożone karą” jest w przypadku tych dwóch artykułów przyjęte przez doktrynę i orzecznictwo<sup>6</sup>. Bierze się ono stąd, że w art. 24 § 1 i 25 § 1 u.k.s. czytamy, iż „sąd stosuje...” nadzwyczajne zaostrenie kary, a więc jeśli z przepisów dotyczących nadzwyczajnego zaostrenia kary wynika, że *in concreto* za dany czyn orzeczona ma być kara pozbawienia wolności, choć w przepisie szczegółowym u.k.s. kara taka przewidziana nie jest, to właściwy do tego musi być właśnie sąd, nie zaś finansowy organ orzekający. Jak dotąd, wyjątek ten jest jednak wyjątkiem jedynym<sup>7</sup>. We wszystkich pozostałych (dość zresztą licznych w u.k.s.) wypadkach zwrot „przestępstwo zagrożone karą...” należy rozumieć wąsko – jako mówiący o podstawowym zagrożeniu karą – tym wynikającym z konkretnego przepisu szczegółowego u.k.s., nie zaś o zagrożeniu wynikającym z obligatoryjnego w określonych wypadkach zastosowania szczególnego, obostrzonego wymiaru kary, to znaczy nadzwyczajnego zaostrenia kary<sup>8</sup>.

W szczególności nie ma żadnych powodów – co trafnie podkreśla SN – by odmienności znaczenia dopatrywać się przy stosowaniu art. 217 § 2 k.p.k.

Na pewno niecelowe jest reprodukowanie tu argumentów zawartych w precyzyjnym wywodzie uzasadnienia głosowanej Uchwały SN. Dość powiedzieć, że – podobnie jak w prawie karnym powszechnym – również w prawie karnym skarbowym nadzwyczajne zaostrenie kary nie zmienia ustawowych granic zagrożenia karą, lecz pozwala przy orzekaniu wyjść w określony sposób poza te granice<sup>9</sup>.

Dodatkowo SN powołuje się na argumenty wynikające z brzmienia art. 255 § 2 i art. 12<sup>1</sup> § 1 i 2 u.k.s.<sup>10</sup>. Zwłaszcza w przypadku art. 12<sup>1</sup>

§ 2 u.k.s. przyjęcie „szerokiego” rozumienia wiodłoby do rozwiązania niemożliwych do zaakceptowania. Również i te przepisy potwierdzają trafność przyjętej przez SN wykładni. Należy jednak stwierdzić, że rozważanie przez SN istoty art. 26 § 1 u.k.s. oznaczone w uzasadnieniu uchwały jako punkt 1 w zupełności wystarcza do uzasadnienia sformułowanej tezy. W tej mierze pozostałe argumenty są niejako dodatkowymi – uzupełniającymi. I bez nich uzasadnienie byłoby w pełni przekonujące.

IV. Z poglądem SN polemizuje Autor glosy zamieszczonej w OSP. Jego zdaniem przestępstwo skarbowe, zagrożone karą przekraczającą jeden rok pozbawienia wolności, to nie tylko takie, za które wymierza się taką karę na podstawie przepisu części szczegółowej, ale i takie, za które kara taka wymierzona może być na podstawie przepisów statuujących nadzwyczajne zaostrenie kary. Stwierdza On wręcz, że nazwanie przez SN art. 25 u.k.s. dyrektywą wymiaru kary jest nieporozumieniem. Ma temu jakoby przeczyć obligatoryjność stosowania art. 26 u.k.s. w razie wystąpienia przesłanek z art. 25 u.k.s. To prawda, że zastosowanie art. 26 u.k.s. nie zależy od uznania sądu, ale przecież zastosowanie implikacji np. art. 60 k.k. w razie przestępstwa z części szczególnej k.k. również nie zależy od uznania sądu<sup>11</sup>. W glosie tej czytamy też, że „zagrożenie” zastosowania art. 26 u.k.s. istnieje od momentu popełnienia przestępstwa skarbowego w okolicznościach określonych w art. 25 u.k.s. Przecież jednak popełnienie przestępstwa z części szczególnej k.k. w warunkach opisanych w art. 60 § 1 lub 2 k.k. również „od samego początku” powoduje „zagrożenie” szczególnym wymiarem kary przewidzianym tamże! Gdy w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów (art. 269 § 1–3 k.p.k.) zarzuca się występki recydywiscie, to również wiadomo, że w razie potwierdzenia się powrotu do przestępstwa, wymierzona mu będzie kara mieszcząca się w granicach wyższych, niżli wynikające z przepisu części szczególnej<sup>12</sup>. Trudno więc pojąć, na czym – zdaniem Glosatora – miałyby w istocie polegać fundamentalna różnica między nadzwyczajnym zaostreniem kary w k.k. i w u.k.s., której to różnicy nie dostrzegł Sąd Najwyższy<sup>13</sup>.

Nie jest też tak, iżby glosowana uchwała SN wzbudziła poważne emocje i kontrowersje. Praktycy wymiaru sprawiedliwości, z którymi miałem dotąd okazję o niej rozmawiać, uważają ją za trafną. Warto zauważyć, że uchwała SN nie spowodowała bynajmniej groźnych następstw kryminalnopolitycznych<sup>14</sup>. Nie jest żadną tajemnicą, że z przestępstwami związanymi z przemytem (bo o nie tu przede wszystkim chodzi) z reguły wiąże się wyczerpanie znamion takich typów z k.k., za które ustawa przewiduje karę pozbawienia wolności o górnej granicy powyżej jednego roku (np. art. 265 § 1 k.k.)<sup>15</sup>.

To prawda, że u.k.s. zawiera rozwiązania swoiste, odmienne od występujących w k.k. Różnic jest wiele – od przedmiotu ochrony po prymat kary grzywny. Bezowocne byłoby jednak usilne poszukiwanie odmienności tam, gdzie nie stałyby za nimi żadne racje. Niektóre z argumentów podnoszonych w głosie krytycznej opublikowanej w OSP są trafne i wskazują na erudycję i wnikliwość Autora. Rzecz w tym, że nie rozrywają w żadnym miejscu ciągu rozumowania SN.

V. W konsekwencji, pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w głosowanej uchwale musi być uznany za trafny. Podejrzanie popełnienia przestępstwa skarbowego w okolicznościach określonych w art. 25 u.k.s. z implikacjami wynikającymi z art. 26 § 1 u.k.s. nie uzasadnia stosowania tymczasowego aresztowania. Artykuł 217 § 2 k.p.k. bez wątplenia ma do tych sytuacji zastosowanie.

*Andrzej R. Świątowski*

### Przypisy:

<sup>1</sup> Jest o tym mowa w uzasadnieniu.

<sup>2</sup> J. Rybak, OSP nr 9/1993, s. 396.

<sup>3</sup> Gruntowną analizę pojęcia „zagrożenia karą” przeprowadził K. Janczukowicz w artykule *O pojęciu „zagrożenie karą” w świetle obowiązującego prawa karnego*, „Nowe Prawo” 1990, nr 1–3, s. 30.

<sup>4</sup> Np. Z. Siwik stwierdza: „art. 26 § 1 pkt 2 nie stanowi (...) okoliczności modyfikującej ustawowe zagrożenie karne za dane przestępstwo skarbowe (...) lecz jedynie ustawową dyrektywę nadzwyczajnego zaostrzenia kary” (*Systematyczny komentarz do u.k.s.*, Część ogólna, Wrocław 1993, s. 322).

<sup>5</sup> Tak wypowiedział się Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach i uchwałach opublikowanych w: OSNKW 1970, z. 4–5, poz. 33, OSNKW 1970, z. 10, poz. 116, OSNKW 1973, z. 12, poz. 152, OSNKW 1976, z. 4–5, poz. 53, OSNKW 1976, z. 7–8, poz. 88. Tak też K. Janczukowicz: op. cit., passim, a zwłaszcza *Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1970 r.*, VI KZP 32/70, OSNKW 1970, nr 10, poz. 117, gdzie czytamy: „Przepis art. 217 § 2 k.p.k., odnosi się do przestępstw zagrożonych w przepisach części szczególnej k.k. lub innej ustawy karnej karą pozbawienia wolności nie przekraczającą jednego roku, chociażby – ze względu na powrót do przestępstwa (art. 60 k.k.) – groziła za nie kara surowsza”.

<sup>6</sup> Zob. zwłaszcza *Wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 1979 r.*, IV KR 352/78, „Nowe Prawo” 1982, nr 9–10, s. 190, cytowany także w „Gazecie Prawniczej” 1979, nr 18, z notką J. Budzianowskiego, „Gaz. Pr.” 1979, nr 21, por. także Z. Siwik: *Systematyczny...*, s. 323.

<sup>7</sup> Pomijając problem ustawy epizodycznej – amnestyjnej – zob. wspomniany wyrok SN z dnia 7 marca 1979 r., IV KR 353/78.

<sup>8</sup> Podobnie K. Janczukowicz: op. cit. passim.

<sup>9</sup> Por. K. Janczukowicz, op. cit. Warto zauważyć, że orzekając karę pozbawienia wolności w warunkach nadzwyczajnego zaostrzenia kary w „nowych” granicach, sąd bynajmniej nie musi wymierzyć jej w wysokości przekraczającej górną granicę zagrożenia podstawowego – zob. Z. Siwik, op. cit., s. 320.

<sup>10</sup> Art. 12<sup>1</sup> w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 września 1990 r. o zmianie ustawy karnej skarbowej, DzU nr 107, poz. 458.

<sup>11</sup> Oczywiście może znaleźć zastosowanie przepis szczególny – art. 61 k.k. ustanawiający wyjątek, co wszelako nie zmienia faktu, że co do zasady sąd „wymierza” karę w granicach zmodyfikowanych przez nadzwyczajne zaostrzenie, nie zaś „może wymierzyć”.

<sup>12</sup> Rzecz jasna pamiętając o możliwości stworzonej art. 61 k.k.

<sup>13</sup> Co do poglądu, iż w u.k.s. art. 25 i 26 tworzą typy kwalifikowane poszczególnych przestępstw z części szczegółowej, to jest on na tle obecnego kształtu u.k.s. – najogólniej mówiąc – wątpliwy. I od tej strony rozumowanie SN jest trudne do podważenia.

<sup>14</sup> Zdaniem autora glosy zamieszczonej w OSP, tymczasowe aresztowanie to „jeden z podstawowych instrumentów, narzędzi w walce z przestępczością” (s. 396).

Choć Glosator zastrzega się, że kwestie kryminalnopolityczne pozostawia na boku, to jednak w istocie one chyba skłoniły Go do chwycenia za pióro. Tymczasem nie jest wcale tak, że interpretacja zaprezentowana przez SN sprawia, iż „... zabawa w państwo prawa stawać się będzie coraz bardziej ponura”. Wręcz przeciwnie, budowanie koniecznych fundamentów państwa prawa zagrożone może być właśnie naciąganiem przepisów dla zaspokojenia doraźnej potrzeby kryminalnopolitycznej. W głosowanej uchwale Sąd Najwyższy stanowczo przeciwstawił się takim zakusom.

<sup>15</sup> Co w aspekcie procesowym rodzi zresztą konsekwencje wynikające z art. 123 § 2 pkt 2 u.k.s.